GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ekspend. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń. redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Piątek Kazimierza w.
Sobota Bogumiła bw.
Niedziela 1. Postu

Dziś wschód słońca o godz. 6,17 zach 17.18
Jutro „ „ „ 6.15 „ 17 20
Dziś „ księżyca „ 7,10 „ 18,4

Nr. 27 | Wąbrzeźno, sobota 5 marca 1927 r. | Rok VII

Nowe zagadnienie polityczne.

Do licznych kłopotów mniejszościowych, jakie cierpieliśmy dotychczas — przybył nam w dniach ostatnich jeszcze jeden — kłopot staroruski, moskalofilski — czy jak tam kto chce go nazwać inaczej. Oto, jak zanotowały kroniki dziennikarskie — do grodu "semper fidelis" — czyli innemi słowy — do sławetnego Lwowa — zjechali się ze wszech stron Polski najprzeróżniejsze typy narodowości rosyjskiej pod wodzą panów: Sieriebrjannikowa, Malca i Kasperowicza — aby starożytnym rosyjskim zwyczajem załatwić parę kwestyj „zasadniczych" — (principjalnych) jako, że moskal zawsze każdą sprawę roztrząsa „principialnie".

Obywatele o których mowa — nie są to bynajmniej tacy sobie — „prywatni" emigranci, jakby kto może sądził! O nie! Są to ludzie pod każdym względem wybitni — i twórcy przeróżnych organizacyj jako, że moskal, o ile nie pije lub nie gada (zawsze „principialnie") — to napewno tworzy jakąś organizację. Jest to już wspólna wada całej słowiańszczyzny — a dowód mamy choćby w organizacjach i partjach politycznych Polski.

Tak więc i panowie Sieriebrjannikow, Malc i Kasperowicz stoją na czele organizacji, której członkami są wszyscy przybyli do Lwowa obywatele byłego Imperjum Rosyjskiego — a która nosi szumną nazwę: Rosyjskiego Zjednoczenia Narodowego (Russkoje Narodnoje Objedinienje) Tytuł ten nadał swemu towarzystwu sam pan Sieriebrjannikow — osobistość pod każdym względem godna uwagi ze względu na rolę, jaką odgrywał przed wojną — dzięki temu że się ożenił z polką — pełniąc obowiązki medjatora pomiędzy Kołem Polskiem w Petersburgu a politycznemi sferami rosyjskiemi.

Rolę tą, jak się zdaje — zamierza p. S. pełnić i obecnie — z tą różnicą, że działalnością swoją i wpływami zwołanego przez siebie zjazdu obejmuje już nie polaków — ale... narody „ruskie", oparte w granicach Państwa Polskiego — na „niewzruszonej zasadzie — narodowej i kulturalnej jedności z plemieniem rosyjskiem". — Innemi słowy — jest to ukłon w kierunku Białorusinów, Rosjan, Ukrainów, Poleszuków — a nawet podkarpackich Łemków, których sławetny ten organizator zamierza zjednoczyć w ramach swej partji. Przy tej okazji pan S. nie omieszkał rzecz prosta — zadeklarować bardzo dobitnie swej lojalności wobec Polski — w czem go z całego serca gorliwie poparła cała organizacja.

Nie wdając się w tej chwili w ocenę uchwał zjazdu, który na gruncie polskim pierwsze dopiero stawiał kroki — chcielibyśmy naszych Czytelników zapoznać jedynie z samym ruchem moskalofiskim w Polsce który zdaniem naszem — niepoślednią rolę odegra w naszem życi i państwowem. Sprawę powziętych przez Zjzd uchwał i rezolucyj — omówimy w osobnym artykule.

Jak wiadomo poważna część społeczeństwa ukraińskiego przyznaje się do wspólnoty narodowej z narodem rosyjskim — uważając siebie za pewien odłam tej całości. Na tej kanwie rozwijał się przed wojną w Małopolsce Wschodniej silny ruch moskalofilski, który — niewiadomo dlaczego — w pewnych okresach był nawet silnie popierany przez nieboszczkę Austrję. Ruch ten do politycznych poczynań Polaków — tudzież do całej naszej akcji niepodległościowej odnosił się dość przychylnie — a w każdym razie życzliwiej niż tak zwani „ukraińcy", którzy w walce o koncesje polityczne i samorządowe w Wiedniu — nie cofali się nawet przed mordowaniem polaków, paleniem dworów polskich — a w roku 1918 wywołali nawet zdecydowaną rewolucję anty-polską = na skutek kilkuletniej krętackiej i zdradzieckiej polityki Habsburgów — Wyszywanych.

Otoż ci właśnie rezunie — ukraińcy, korzystając z naszej czułości na alarmy mniejszościowe i pogłębiwszy w ostatnich czasach swą machiawelską działalność — zdołali przeciągnąć na swą stronę większą część dawnego obozu moskalofilskich rusinów, którzy dotychczas siedzieli sobie cichutko lecząc swe wojenne rany. Wogóle — obóz rusiński mocno przez czas wojny zeszczupłał — na skutek prześladowań, jakich za swe moskalofiskie ideje zaznał ze strony Austrji. Wielu z nich zginęło na szubienicach za fikcyjną „zdradę", wielu zginęło w więzieniach Szpilbergu i Talerhofu — jeszcze więcej — uciekło do Rosji — zaś ta szczupła garstka, której udało się przetrwać ten nieszczęsny okres — straciła wszelką ochotę do czynu.

Dopiero odpocząwszy nieco i dorobiwszy się „narybku" młodych — rusini podnieśli nieco głowę i dali znak życia zwołaniem szeregu zjazdów — któremi n. b. władze nasze nie zainteresowały się zupełnie, choć z punktu widzenia dolitycznego należało to uczynić — chocby tylko dlatego, aby zaszachować coraz to silniejszą grupę ukraińców i wygórowanym ich żądaniom terytorjalnym przeciwstawić organizację, która z obecnym ruchem federacyjnym we Wschod. Małopolsce nie ma nic wspólnego i do terytorjów polskich nie ma żadnych pretensyj.

Sytuację tą postanowił za to dla swoich celów wykorzystać p. Sieriebrjannikow — mając na względzie niewygasłe jeszcze dotychczas tradycje moskalofilskie — aczkolwiek osłabione mocno wybuchem bolszewizmu w Rosji, Jednakże właśnie ten wzgląd rozstrzyga sprawę korzystnie gdyż panu S. nie chodzi bynajmniej o żywioł zbolszewiczały ale o zjednoczenie plemion ruskich do walki z bolszewizmem, która jest ostatecznym celem każdego rosjanina — emigranta.

A my? Co my mamy czynić wobec takiego stanu rzeczy? Czy mamy zapobiegać temu połączeniu — czy lepiej może dopomagać — czy też wogòle przejść nad całą sprawą do porządku dziennego i nie mieszać się do tej całej akcji??? Jak to zagadnienie niezmiernie trudne do rozstrzygnięcia tembardziej, że nie wolno nam zwracać uwagi na doraźne korzyści z których mogą na dalszą metę wyniknąć później nieobliczalne szkody! Nie możemy również zapominać, że w tej chwili wśród rusinów rozpoczęła się walka o wpływy, jaka zresztą toczy się dziś na wszystkich terenach mniejszościowych.

Działacze rosyjscy mówią (z całą lojalnością wobec nas) — „wasi katolicy — nasi prawosławni". — Działacze ukraińscy żądają federatywnej republiki ukraińskiej sięgając przytem nawet po rdzennie i odwiecznie polskie tereny. Mamy więc z jednej strony młody i niedoświadczony ruch mniejszościowy — z drugiej zaś oparcie o wielkie (choć dotychczas wrogie) państwo wielkiego narodu, którego chwilowy upadek nie może być na dłuższą metę brany w rachubę, gdyż przy takiem bogactwie napewno się odrodzi.

Trudno o bardziej zawikłane zagadnienie!

Jednkże nawet w tej sytuacji nie wolno nam zapominać o naszej zasadniczej, podstawowej roli, która zdaje się będzie najwłaściwszą dla nas w chwili obecnej wobec niemożliwości wybrania któregokolwiek z dwóch powyższych tak obcych sobie, antagonistycznych kierunków.

Oto nie bacząc na kiełkujące prądy, które tak czy owak dążą do pozbawienia nas wpływu na pewne odłamy mniejszościowe — powinniśmy sami stworzyć prąd trzeci i pójść na Kresy Wschodnie jako propagatorzy polskiej kultury i polskiej państwowości.

Chcąc wzmocnić potęgę naszą i zabezpieczyć sobie spokojny rozwój i dobrobyt musimy przedewszystkiem zgnieść bolszewizm a do tego nie wystarczy popierać akcję panów Sieriebrjannikowych i dopomagać do odrodzenia Rosji, która tak czy owak nie przestanie być nigdy wrogiem Polski — gdyż nawet w najlepszym razie nie zdoła się wyzbyć idei panslawistycznej, która z natury swej jest ideją antypolską.

Tak samo nic nie zdziałamy na drodze federalizmu, który przez białorusinów i ukraińców, będących główną ostoją sowietów w Polsce — uważany będzie wyłącznie jako objaw naszej słabości — i jeno ich zachęci do dalszej akcji, rozbijającej nasze państwo.

Jedyną drogą właściwą dla nas — jest — wzbudzić szacunek dla państwa polskiego wśród ciemnego chłopstwa kresowego — które uznaje jeden tylko argument: siłę.

Otóż siłę tą musimy okazać — a okażemy ją najskuteczniej — oczyszczając Kresy Wschodnie z tych wszystkich szumowin i pozostałości, jakie nam przypadły w spadku po caracie i posyłając na ich miejsce ludzi dzielnych, nieprzedajnych, brzydzących się łapówką — i wychowanych w karności pruskiej. Najlepiej do roli krzewicieli polskiej kultury na Kresach Wschodnich — nadają się poznańczycy i pomorzanie, którzy przeszli twardą szkołę germanizatorstwa.

Jest to jedyne wyjście — przynajmniej w chwili obecnej — dopóki akcja panów Sieriebriannikowych jeszcze nie wyszła z powijaków „principialności" — a akcja ukraińska — nie zechce się pogodzić z myślą, że Lwów jest jednak — miastem polskim — tak samo jak Kraków i Warszawa i Poznań —

J. K.

Poseł Wojewódzki „uniewinniony".

Sąd marszałkowski uznał artykuły „Głosu Prawdy" za nieprawdziwe. — A jednak pan poseł brał gotówkę z defenzywy. — Na co p. Wojewódzki wydawał pieniądze.

Warszawa. W d. 2 bm. Sąd marszałkowski zwołany przez p. marsz. Rataja w sprawie oskarżenia posła Wojewódzkiego o prowokację, które ukazało się na łamach „Głosu Prawdy" — ogłosił ostateczny wyrok, stwierdzając że po dokładnem zbadaniu wszystkich zarzutów i dowodów — wina oskarżonego nie została udowodniona. Pomimo dostarczonych przez p vice-premjera Bartla dokumentów p. Wojewódzkiemu niepodobna było dowieść ani przynależności w charakterze konfidenta do defenzywy Oddz. II. Szt. Gener. — ani też żadnych czynności prowokatorskich ani denuncjatorskich w stosunku do posłów sejmowych. Ustalono natomiast, że do r. 1924 pos. Wojewódzki był „mężem zaufania" Oddz. II. Sztebu Gen., gdzie pracował w charakterze referenta do spraw białoruskich, dostarczając władzom wojskowym informacyj o przebiegu i postępach akcji białoruskiej oraz wiadomości o niektórych posłach — w zam'an za co otrzymał od Odd. II go pieniądze do wyliczenia się. Pieniądze te — jak ustaliło dochodzenie — pan Wojewódzki wypłacał częściowo swym informatorom częściowo zaś oddawał na cele partji „Wyzwolenie". Reszta tej gotówki szła na akcję polityczno-wyborczą na terenach województw północno-wschodnich.

Krótkie wiadomości telegraficzne.

W Pikwiszkach — niedaleko Wilna policja aresztowała 4-ch komunistów, przy których znaleziono odezwy agitacyjne, broń i korespondencję z Moskwy.

*

W Sowietach drożyzna wzrasta z każdym dniem. Władze zastosowały represje antydrożyźniane, które mają skutek taki, że żywność znika ze składów.

*

W tych dniach w okolicach Siedlec zdarzył się straszny wypadek. Pociąg osobowy najechał na przejeżdżającą, przez otwarty przejazd, furmankę. Siła uderzenia była tak wielka, że furmanka jest doszczętnie zdruzgotana, dwie osoby zabite i dwie w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

*

W Szwecji parlament uchwalił znieść wszystkie ordery i odznaczenia cywilne.

*

Po 4-o dniowym pobycie w Leningradzie poseł polski w Rosji p. Patek wyjechał do Moskwy.

*

W Anglji miał miejsce wybuch gazów w kopalni Monmonsthire skutkiem której około 70 robotników — górniczych utraciło życie.

*

W Łodzi spłonęła fabryka, należąca do sukcesorów, J. Wojdysławskiego. Straty na razie stwierdzić się nie udało.

*

W Essen (w Niemczech) rozpoczął się wielki kongres komunistycznej Partji Niemiec, w którym wzięli udział również i przedstawiciele rosyjskiego W. C. I. K. (Komitet Wykonawczy) a mianowicie pp. Stalin, Bucharin i cały szereg innych.

*

Dziś w piątek Sąd Wojskowy w Warszawie sądzić będzie sprawę pułk. Bolesława Wieniawy Długoszowskiego, oskarżonego o pojedynek na szable, jaki odbył on przed niedawnym czasem z redaktorem Gazety Porannej p. **Wacławem Drozdowskim**, z wynikiem lekkich ran u obu przeciwników.

*

Na wieś Orzechowiec nad Zbruczem napadła sowiecka banda dyywersyjna, która zamordowała obywatela tej wsi Piotra Mielnika i uprowadziła jego brata Ignacego Mielnika. Banda przeszła przez granicę przez nikogo nie zauważona.

*

W Biskupicach (wieś w pow. Wołkowyskim) syn tamt. gospodarza zamordował siekierą 73-letniego swego ojca, 60-letnią matkę i brata — poczem zastrzelił swego szwagra i siostrę. Ogółem ofiarami zwyrodniałego mordercy padło pięć osób z najbliższej rodziny. Zbrodniarza aresztowano.

*

Biskup Metzu — ks. Pelt w czasie ostatniej przemowy do działaczów katolickich w ostrych i bezwzględnych słowach potępił działalność i dążenia niemieckiego „Heimatsbundu".

*

Wskutek nieporozumienia — w pewnej gminie na Litwie Kow. rozlepiono plakaty mobilizacyjne które rozesłano na wszelki wypadek. Fakt „ogłoszenia mobilizacji" — wywołał łatwo zrozumiałe wzburzenie.

*

W Poznaniu zmarła śp. Zofja Sokolnicka — posłanka do Sejmu i znana działaczka społeczna.

Spotkanie w San Remo.

Jak doniosły pisma europejskie — w niedługim czasie ma nastąpić spotkanie dyplomatyczne w San Remo — w którem wezmą udział ministrowie spraw zagranicznych Francji, Włoch i



P. Mussolini, premjer Włoch



P. Stresseman, Min. spraw zagr. Niemiec

Niemiec — czyli panowie: Briand, Mussolini i Stresemann. Cel tego spotkania w szczegółach — niestety — nie jest dotychczas znany — jednakże, jak się zdaje, głównym tematem konferencji owych trzech mężów stanu — będzie kwestja porozumienia się co do pewnych szczegółów traktatu locarneńskiego.

W każdym bądź razie prasa międzynarodowa spodziewa się po tem spotkaniu nader doniosłych faktów, które zdecydowanie zmienią kierunek obecnej polityki europejskiej, idącej, jak dotychczas przynajmniej po linji jaknajdalej idącego pacyfizmu.

Fotografje nasze przedstawiają właśnie wszystkich trzech ministrów Brianda, Mussoliniego i Stresemanna którzy w dobie obecnej trzęsą polityką europejską.



P. Briand Min. spraw zagran Francji

Pierwszy z nich p. Briand to zdeklarowany pacyfista poprostu chory na manję utrzymania pokoju światowego za wszelką cenę. To też — nie zważając na dąsy swych rodaków — popełnia błąd po błędzie, czyniąc coraz to nowe ustępstwa na rzecz Niemiec wyzyskujących aż do bezczelności niewinną napozór manję Brianda. Drugi z tej trójki — to dyktator Włoch, twórca nowego ustroju społecznego, który zwyciężył demoralizację narodu włoskiego i wysiłkiem woli zbiorowej pchnął państwo na nowe tory rozwoju. Nie jest on ani pacyfistą ani też militarystą — uważając, że oba te kierunki muszą istnieć a cała sztuka polega na tem, aby je stosować umiejętnie — zależnie od sytuacji.

Trzeci pan delegat — to Streseman powtórna edycja Macchiavelliego. Jakie są właściwie jego dążenia i poglądy — łatwo odgadnąć. Myślą prawdziwą jego wszystkich działań — jest dążenie do odwetu za przegraną wojnę i przywrócenie Niemcom utraconych prowincyj polskich. Oto mamy wizerunki 3-ch mężów stanu, którzy mają podobno decydować o losach Europy. Jaka będzie ta decyzja — także nietrudno odgadnąć: zwycięży krętactwo Stresemana. Briand ustąpi w imię pacyfizmu Mussoliniego szwab potrafi ugłaskać obietnicą kawałka czegoś tam. Zwycięży zatem — Stresemann......

...I oby to zwycięstwo nie było początkiem klęski — szczególniej dla nas — Polaków!

Ku uwadze ubezpieczonych na wypadek inwalidztwa i na starość

Pracujący na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego robotnicy, rzemieślnicy, pomocnicy itd. podlegają począwszy od skończonego 16 roku życia ubezpieczeniu na wypadek inwalidztwa, na starość oraz na rzecz pozostałych członków rodziny. Obowiązkowi temu nie podlegają osoby pracujące tylko za wolnem utrzymaniem oraz inwalidzi, pobierający już rentę inwalidową i osoby podlegające ubezpieczeniu urzędników prywatnych. Ubezpieczeni opuszczający pracę najemną mogą się nadal ubezpieczać dobrowolnie.

Do uzyskania renty potrzebne jest przebycie przepisanego czasu wyczekiwania, oraz utrzymanie nabytych praw do świadczeń przez opłacanie składek ubezpieczeniowych (klejenie znaczków). Prawo do renty inwalidowej ma niezdolny do zarobkowania, który udowodni conajmniej 200 tygodni składkowych, z których conajmniej 00 składek musi być opłaconych na podstawie ubezpieczenia obowiązkowego. Do uzyskania renty starości potrzebnych jest najmniej 1200 tygodni składkowych.

Ubezpieczonym, którzy powrocili z Niemiec do Poznańskiego lub na Pomorze do 10 stycznia 1923 policza się także te składki, które uiścili do niemieckich zakładów ubezpieczeniowych.

Prawo do świadczeń upada, jeśli ubezpieczony w okresie dwuletnim od daty wystawienia karty kwitowej opłacił mniej niż 20 składek na podstawie ubezpieczenia obowiązkowego lub mniej niż 40 przy ubezpieczeniu dobrowolnem. Jako tygodnie składkowe liczy się również czas trwania choroby połączonej z niezdolnością do pracy i czas obowiązkowej służby wojskowej, lecz tylko wtenczas, jeśli choroba lub służba wojskowa łączyła się bezpośrednio z czasem pracy. Dlatego winni ubezpieczeni po przebyciu choroby połączonej z niezdolnością do pracy, kazać sobie wystawić przez Kasę Chorych poświadczenie czasu trwania choroby i poświadczenie to przy zamianie karty kwitowej oddać w urzędzie zliczającym kartę.

Zaległe składki do ubezpieczenia inwalidowego przedawniają się po upływie 2 lat od dnia, w którym winny być opłacone. Ubezpieczeni chcąc uniknąć, aby składki, które pracodawca winien za nich opłacać, nie uległy przedawnieniu i aby nie utracili nabytych praw do renty, winni sami dbać o to, aby pracodawcy opłacali zkładki regularnie.

Od 1 lipca 1925 r. obowiązują następujące składki:

przy zarobku rocznym do 5 0 zł.	znaczki kl.	I	po 0,30 zł
„ „ „ „ 700 „	„ „	II	„ 0,45 zł
„ „ „ „ 900 „	„ „	III	„ 0,60 zł
„ „ „ „ 1200 „	„ „	IV	„ 0,75 zł
„ „ „ ponad 1200 „	„ „	V	„ 0,90 zł

Wypłatę rent inwalidowych, wstrzymanych przez ubezpieczalnie niemieckie tym uprawnionym, którzy powrócili do Polski do dnia 31 grudnia 1921 r. przejęła Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu.

Uprawnionym obywatelom państwa polskiego, którzy powrócili z Niemiec do Polski po 31. 12. 1921 r., a którym ubezpieczalnie niemieckie z powodu ich zamieszkania w Polsce wstrzymały dalszą wypłatę renty, wypłaca Ubezpieczalnia krajowa na koszt Skarbu Państwa Polskiego na razie zaliczki na poczet tych rent.

Wnioski o wypłatę zaliczek należy skierować do Ubezpieczalni Krajowej, Wydział Reemigrantów i dołączyć wszystkie dokumenty rentowe, świadectwo przynależności państwowej urzędowe poświadczenie daty powrotu do Polski, pisemne oświadczenie, że swego stosunku z ubezpieczalnią niemiecką nie zlikwidowali, przy rencie wdowiej nadto, że wdowa nie wyszła ponownie zamąż, a przy rencie sierocej, że dzieci uprawnione do renty znajdują się przy życiu.

Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa" w obronie czci kobiecej.

Na posiedzeniu w dniu 18. 2. br. Zarząd Koła Toruńskiej Rodziny Wojskowej postanowił kategorycznie potępić wystąpienie Kurjera Czerwonego z oszczerstwami ubliżającemi kobiecie pomorskiej.

Zebrane ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej w Toruniu, opoce kultury polskiej i patryotyzmu polskiego w czasach najcięższych walk z zaborcą składamy hołd kobiecie pomorskiej za jej pracę nad wychowaniem pokoleń dzielnych obrońców polskości za podtrzymywanie ich sił w walce i założenie mocnych podstaw rodzinnych tych twierdz o które rozbiła się siła wroga.

Prosimy inne pisma o powtórzenie.

Sekretarka: Wanda Rutkowska

Przewodnicząca: Zofja Berbecka

UNAMEL

słodzi twoje życie!

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 5 marca 1927 r.

— **Dla najbiedniejszych** miasta Wąbrzeźna i gminy Niedźwiedzia złożył p. Wacław Mieczkowski 70 zł, zebrane za wstęp do muzeum w Niedźwiedziu.

Pieniądze wręczyliśmy p. burmistrzowi na konto Kuchni Ludwej.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej**, jakie odbyło się wczoraj — we czwartek — opiszemy dopiero w następnym numerze — z powodu braku na razie miejsca.

— **Orkiestra cygańska w „Strzelnicy".** Począwszy od jutra — w sali „Strzelnicy" przygrywać będzie gościom wspaniale zgrana cygańska orkiestra, którą p Hajdel po długich staraniach zaangażował wreszcie, czyniąc konkurencję Chełmży dokąd udadzą się cyganie dopiero po odbyciu szeregu koncertów w naszem mieście.

Wiadomość ta ma specjalne znaczenie dla miłośników dobrej muzyki to też mamy nadzieję, że nikt z pośród adeptów pieśni nie opuści sposobności posłuchania cudnych melodyj cygańskich — w wykonaniu których orkiestra p. Hajdla istotnie zająć może najpierwsze miejsce.

Radzimy się pospieszyć, gdyż tylko bardzo niedługi czas będziemy mieli sposobność cieszyć się tą orkiestrą w murach naszego miasta.

— **Jeszcze jeden „kwiatek" patrjotyzmu.** Dopiero przed paru dniami poddaliśmy ostrej krytyce postępek zarządcy hotelu „Briesener Hof" — który dopuścił się wrpost niesłychanej lekkomyślności — prowokując uczucia patrjotyczne tutejszych obywateli — polaków przez rozesłanie do nich zaproszeń, pisanych wyłącznie po niemiecku — a już znowu zmuszeni jesteśmy zanotować identyczny fakt — jaki miał miejsce niedawno w Królewskiej Nowej-wsi. Tym razem — sprawa jest o wiele smutniejsza, gdyż kompromituje Zarząd tamtejszego „Sokoła" — — a w jego osobach — całą organizację, która zaaprobowała ten czyn, nie licząc się zupełnie z opinją polską — ani tembardziej z tradycjami polskości, jakie każdy oddział „Sokoła" powinien z obowiązku pielęgnować. Tymczasem Zarząd „Sokoła" w Nowej Wsi — w dniu 1 listopada 1926 r. rozsyła do okolicznych obywateli — polaków — zaproszenia pisane całkowicie po niemiecku, które zapowiadają wielką Zabawę taneczną, urządzoną w niedzielę d. 7 listopada 1926 r. — Z prawdziwą przykrością podajemy ten fakt do wiadomości publicznej — ostrzegając ko-

go należy przed naśladownictwem podobnego bezwstydu, który dla polaka jest największą zbrodnią.

Uroczystość harcerska. W niedzielę d. 6. bm. w sali gimnastycznej szkoły żeńskiej odbędzie się uroczysty obchód drugiej rocznicy istnienia III Drużyny Harcerskiej im. ks. Józefa Poniatowskiego. Na program obchodu złoży się szereg niespodzianek z których najważniejszą i najciekawszą — będzie zapewne sztuka teatralna p. t. „Forteca", przygotowana i opracowana poprostu bajecznie.

Czysty dochód ze sprzedaży biletów przeznaczony zostaje na rzecz najbiedniejszych harcerzy, których drużyna 3-cia posiada w swych szeregach dość wielu. To też mamy nadzieję, że obywatelstwo nasze nie omieszka poprzeć tej szlachetnej imprezy harcerskiej — nie tylko przez wzgląd na dobroczynny jej cel — ale również i dlatego, aby nie zniechęcać okazywaniem obojętności tych młodych serc, które w imię ofiarności patrjotycznej — pełni poświęcenia pracują nad przysporzeniem Ojczyźnie zastępów dzielnych obrońców i obywateli.

Sprostowanie. W sprawie pamiętnego wypadku, który miał miejsce w szpitalu miejskim — a który skończył się śmiercią śp. Twardowskiego, jaka nastąpiła zresztą bez niczyjej winy — jedynie z powodu choroby serca będącej bezpośrednią przyczyną nazbyt przedwczesnej śmierci nieczczęśliwego — komunikujemy, że szpitalem powiatowym opiekują się siostry Djakoniski (ewangelicki „Johanniten Orden") — nie zaś siostry katolickie, pod których zarządem znajduje się jedynie „przytułek dla starców". Wobec powyższego — wszelkie plotki, pomawiające siostry katolickie o nieostrożne i nadmierne zachloroformowanie śp. Twardowskiego podczas operacji — jest pozbawione nawet pozorów prawdy, gdyż siostry te nigdy żadnego udziału w pracy szpitalnej w naszem mieście nie biorą.

— **Zjazd Harcerstwa Pomorskiego** (Komunikat). W bieżącym roku obchodzi harcerstwo na Pomorzu swe dziesięciolecie. Ruch zatem odrodzenia wychowawczego przy pomocy idei harcerskiej rozpoczął się na Pomorzu jeszcze w czasach zaborczych, w czasach niewoli. Z nikłej garstki pionierów tej idei wyrósł hufiec 1600 chłopców i 900 dziewcząt. Młodzieży tej przyświeca ideał służenia Bogu i Ojczyźnie, drogą zaś do osiągnięcia tego ideału i do wyrobienia charakteru — to 10 przykazań harcerskich.

Starsze społeczeństwo coraz bardziej rozumie znaczenie wychowawcze harcerstwa. Zdrowy, racjonalny w nawet praktyczny kierunek tego ruchu zyskuje zwolenników wśród rodziców i opiekunów młodzieży, którzy chętnie z nią współpracując, niosą jej pomoc moralną i materjalną. Pomoc ta nieodzowna jest do spełnienia tych doniosłych zadań wychowawczych, jakie postawiło sobie harcerstwo. Jednym z najskuteczniejszych środków, prowadzących do realizacji wychowawczych celów harcerstwa są dobrze zorganizowane obozy i kursy letnie. Każdy harcerz powinien być w obozie! Oto hasło, jakie postawił sobie Zarząd Oddziału Pomorskiego.

W imię tego hasła zwołuje się na dzień **6 marca b. r. Zjazd Walny Oddziału Pomorskiego do Torunia zgodnie z § 15 statutu.**

Do udziału w Zjeździe uprawnieni są członkowie czynni (instruktorzy) delegaci Kół Przyjaciół i w charakterze gości pełnoletni przodownicy i komendanci hufców.

Za Zarząd Oddziału Pomorskiego Z. H. P.
Sekretarz Z. O. Przewodnicząca Z. O.
(—) R. Radecka (—) Szwemin.

— **Słódź twoje życie.** Zwracamy uwagę Szan. Czytelnikom na ogłoszenie firmy „Unamel" Dr. W. A. Henatsch Unisław (Pomorze), która w krótkim czasie zdołała sobie pozyskać wielką popularność ze względu na istotnie doskonałe urządzenie fabryki podług najnowszych wymagań techniki i higjeny. Wyroby odznaczają się wykwintnym smakiem i estetycznym wyglądem a przedewszystkiem taniością w zakupie. Prócz bardzo pożądanych przez naszych „milusieńkich" cukierków różnego rodzaju fabryka produkuje także różne desery przyczem w gospodarstwie domowem zalecamy miód sztuczny wyborowego gatunku

— **W sprawie eksportu bitego drobiu** Z Województwa Pomorskiego otrzymaliśmy następujący komunikat który ze względu na ważną treść — podajemy poniżej w dosłownem brzmieniu: „Zdarzały się wypadki, że transporty bitego drobiu wysyłane koleją do Niemiec zostały przez władze niemieckie, powołujące się na swoje zarządzenia, cofnięte z powrotem do Polski wskutek niedość starannego zabijania bitych sztuk i nie wyjmowania z nich gardła i przełyku z wolem t. j. z pierwszym żołądkiem z zawartością pokarmową.

Dla uniknięcia więc strat spowodowanych niezastosowaniem się do tych niemieckich zarządzeń. Urząd Wojewódzki podaje to handlarzom bitego drobiu do wiadomości.

Za Wojewodę
(—) Inż. Jan Kołek

— **Przesunięcie terminu zeznań do podatku dochodowego.** Rozporządzeniem z dnia 19. lutego br. Minister Skarbu przesunął termin do złożenia zeznań podatku dochodowego dla osób fizycznych i spadków nieobjętych z dnia 1. marca r. b. **na dzień 1. kwietnia 1927 r.**

— **Zaświadczenia o nabyciu lub konwersji pożyczek państwowych.** Ministerstwo skarbu poleciło izbom skarbowym wydawać w terminie do dnia 25 marca rb. zaświadczenia, stwierdzające nabycie lub konwersję pożyczek państwowych z lat 1918 — 1920, nie zależnie od tego, czy petenci przedstawią wezwania Urzędu Pożyczek Państwowych do nadesłania powyższych zaświadczeń czy też wezwań takich nie okażą. Dopiero po upływie wymienionego terminu (25 marca) kasy skarbowe wydawać będą zaświadczenia tylko tym osobom, które wylegitymują się wezwaniami Urzędu Pożyczek Państwowych.

— **Należności stemplowe.** Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu firmy sporządzające znaczne ilości rachunków, będą mogły wpłacać do kas skarbowych należności stemplowe gotówką po uzyskaniu specjalnego zezwolenia W tym celu firmy powinny wnosić do właściwych Izb Skarbowych podania ze wskaźnikiem od jakich rachunków winny być uiszczone opłaty stemplowe w gotówce. Zaznacza się, że dla każdego oddziału firmy niezbędne jest oddzielne zezwolenie. Odpowiednie firmy obowiązane są prowadzić rejestr opłat stemplowych, które wnoszą co 10 dni do kas skarbowych.

— **Gdzie i kieky odbędą się jarmarki w marcu,**

Brodnica 11 — kr.
Brusy (Chojnice) 8. — kr., k., b.
Bysław (Tuchola) 16. - kr., k., b.
Chełmno 19 — k. b.
Chełmża 9 — k. b.
Chojnice 10 — kr., k. b.
Działdowo 8 — k., b.
Gniew 14 — k. b.
Godziszewo (Tczew) 28 — św.
Golub (Wąbrzeźno) 22 — k., b.
Górzno (Brodnica) 15 — kr.
Grudziądz 4 i 18 — k. b.
Jabłonowo (Brodnica) 22 — k. b.
Kamień 24 — kr., k., b.
Kartuzy 9 — kr, k., b.
Kiełpiny (Lubawa) 8 — kr., k,. b.
Kościelna — Jania (Gniew) 10 — kr., k., b.
Kowalewo (Wąbrzeźno) 3 — kr.
Kurzętnik (Lubawa) 16 — k. b.
Lidzbark 7 — kr., 4. — k. b.
Liniewo (Kościerzyna) 29 — kr., k., b.
Lipusz (Kościerzyna) 31 — kr., k.. b.
Lubawa 2 — k., b.
Lubichowo (Starodard) 1 k,. b. św.
Łąkorz (Lubawa) 19 — kr., k., b.
Łęg (Chojnice) 24 — kr. k. b.
Nowe (Świecie) 24 — kr. k. b.
Nowemiasto (Lubawa) 19 — kr. k. b.
Pelplin 24 — k. b.
Podgórz (Toruń) 2 — k. b.
Pruszcz (Świecie) 2 — kr. k. b.
Radzyn (Grudziądz) 3 — k. b.
Rybno (Lubawa) 9 — kr. k. b.
Sępolno 22 k. b.
Sierakowice (Kartuzy) 15 — k. b,
Stara Kiszewa (Kościerzyna) 22 — kr. k. b.
Stężyca (Kartuzy) 18 — kr. k. b.
Swiecie 8 k. b.
Tczew 18 — k. b.
Topólno (Swiecie) 10 — k. b.
Toruń Miasto 3 i 17 — k. b.
Tuchola 1 — kr. k. b.
Wąbrzeźno 16 — kr. k. b.
Wejherowo 3 — kr. k. b.
Więcbork 15 — kr. k. b.

— **Rzadki osobnik.** O czerwonych oczach i śnieżno białych włosach, który jest profesorem międzynarodowych policji. Ten fenomenalny człowiek w przejeździe z Warszawy zatrzyma się w naszem mieście celem wykładów praktycznych dla tutejszej policji i więziennictwa jak również wystąpi przed publicznością w sobotę i niedzielę w sali p. Kaczyńskiego po wyświetleniu filmu. Jest to rzadka sensacja dla naszego miasta.

— **List do ekskaisera Wilhelma II na poczcie toruńskiej.** Poczta toruńska otrzymała onegdaj list wysłany z Berlina, adresowany: „Seine Majestaet Kaiser Wilhelm II Doorn Holland". List ten przyszedł do Torunia, gdyż widocznie urzędnik niemiecki na poczcie zrozumiał Thorn Poland Poczta pruska po wyciśnięciu swojej urzędowej pieczęci list skierowała pod właściwym adresem.

— **Radzyn.** (O unieważnienie wyborów do Rady Miejskiej). Przed Sądem Administracyjnym w Toruniu odbył się proces p. K. i towarzyszy przeciwko Radzie Miejskiej o unieważnienie dokonanych już wyborów. Po krótkiej rozprawie Sąd postanowił skargę odrzucić, ponieważ uzasadnienie jej było niewystarczające — a z motywów, podanych przez skarżących można było łatwo zrozumieć, że przyczyną właściwą całej akcji jest tylko ambitna demagogja pewnych jednostek. Koszty sądowe wynoszące wcale ładną sumkę — poniosą sami skarżyciele co może ich trochę oziębi w demagogicznych zapędach i sprawi, że na przyszłość nie będą tak skorzy do wytaczania spraw sądowych dla własnego „widzi mi się" — i dla własnych ambicyjek prywatnych.

Oto jakie skutki powstają gdy się ktoś da zanadto unosić... temperamentowi.

Dziwić się należy, że p. K., który w pierwszym okresie czasu po osiedleniu się w Radzynie — cieszył się bardzo dobrą opinją i życzliwością ogółu — obecnie gruntownie zmienił swoją taktykę, przyłączając się do gromady warchołów, jakich każde miasto w mniejszym lub większym stopniu tolerować i cierpieć musi. Bezczelność takich panów przewyższa zazwyczaj wszelkie wyobrażenie, sprowadzając naogół najprzeróżniejsze nieprzyjemności a nawet straty, gdyż rzadko który z tych wyrzutków zadowoli się potrafi tem, co zapracuje i stara się na wszelki sposób zgarnąć jaknajwięcej grosza, choćby to był nawet grosz publiczny choćby przyszło dla zdobycia jego wkroczyć na drogę korupcji i nawet oszustw, których taki warchoł dopuszcza się z najzimniejszą krwią, bez względu na grożące mu kary.

Wspomniany wyżej „bohater" opisywanej przez nas sprawy wstąpiwszy raz na ścieżki demagogji i połączywszy się z rodzimym warcholstwem — zaczął również „kombinować". „Kombinacje" te trwały jednak za długo a że pan K. nie zdążył odrazu przyswoić sobie należytych zdolności krętackich — przeto ludzie zaczęli coraz częściej opowiadać sobie „na ucho" rozmaite historyjki. któremi wreszcie zainteresowała się Prokuratura.

Niezależnie od tego pan K. w ciągu ostatnich miesięcy dopuścił się innego przestępstwa tym razem — wobec „Mleczarni". Otóż nie mogąc znieść tego, że mleko, przezeń dostarczane posiada „za dużo tłuszczu" i jest „za gęste" — p. K. postanowił je trochę rozrzedzić — mając oczywiście na widoku „podwójną korzyść", jaką z tego można osiągnąć.

Niestety, jednak, zarząd Mleczarni nie zrozumiawszy "szlachetnych" intencyj pana K. — postanowił mleko dostarczone przez niego poddać gruntownej analizie, która wykazała całą perfidję "szlachetnego" obywatela. Wynikiem tej analizy było odebranie panu K. prawa dostarczania mleka.

Tak się kończy zazwyczaj mile zapoczątkowana przyjaźń z warchołami, której uległ początkowo uczciwy i dzielny obywatel.

Może ten przykład zdoła naprawić go — i zawrócić z fałszywej drogi — a zarazem odstraszy innych od wstępowania w szeregi warchołów, dotkniętych manją wielkości i pragnieniem zaszczytów. Byłby czas najwyższy aby władze nasze zainteresowały się takimi panami również i w innych miastach — gdzie od warcholstwa aż się roi.

Ruch Towarzystw.

— **Wąbrzezno.** Zebranie Tow. Samodzielnych Rzemieślników odbędzie się w niedzielę 6 bm. o godz. 2 po poł. w lokalu p. Klimka. Zarząd i komisja zabawowa o pół 2. O liczny udział wszystkich członków prosi
Zarząd

— **Wąbrzeźno.** Baczność Sokoli! Ponieważ ćwiczenia aż do niedzieli jest zarezerwowana do przedstawienia dla drużyny harcerskiej przeto ćwiczenia dzisiaj się nie odbędą tylko będzie instrukcja o przysposobieniu wojskowem przez instruktora z Torunia i to punktualnie o godz. pół 8 na sali hotelu pod „Białym Orłem" i proszę wszystkich druhów o liczne i punktualne stawienie się tamże.

Czołem! Naczelnik!

— **Wąbrzeźno. Bratnia Czeladź — Rzemieślnicza!** Walne zebranie odbędzie się w następną niedzielę, dnia 6. 3. br. o godz. 13 i pół na salce wikarjówki.

Zagajenie:

1. Sprawdzenie liczby członków
2. Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania
3. Zgłoszenia członków
4. Wybór marszałka
5. Sprawozdanie zarządu, a) prezesa b) sekretarza c) skarbnika
6. Wybór nowego zarządu,
7. Wybór komisji rewizyjnej,
8. Wolne głosy,
9. Zamknięcie

Zebranie odbędzie się punktualnie, jednak w razie nieobecności odpowiedniej ilości członków odbędzie się zebranie bez względu na liczbę członków, pół godziny później.
Z A R Z Ą D.

— **Wąbrzezno.** Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę, 6. bm. zaraz po nieszporach w wikarjówce. Na porządku dziennym wykład i inne bardzo ważne sprawy. O liczny udział prosi Zarząd.

— **Zieleń.** Zebranie miesięczne Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę d. 6. bm. o zwykłym czasie.
Zarząd.

Kowalewo. Zebranie **Koła Podoficerów Rezerwy** odbędzie się w niedzielę, dnia 6 marca 1927 r. w lokalu p. Neumerowej o godz. 4 po południu.
O liczny udział prosi Zarząd.

Notowania giełdy płodów roln. w Poznaniu
z dnia 2 marca 27 r.

Żyto	39,25—40,25
Pszenica	48.50—51,50
Jęczmień zw	30.00—33,00
Jęczmień browarowy	33.50—36 50
Owies	30,50—31,50
Mąka żytnia 70% z work. stan.	—58 25
Mąka żytnia 65% z work. stan.	—59,75
Mąka pszenna 65% z work.	71,75—74,75
Otręby żytnie	27,00—28,00
Otręby pszenne	—27,00

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny Józef Kubicki Wąbrzeźno

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy łaskawie wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi śp. synowi memu,

Witoldowi Küchlerowi

a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu m. Kowalewa, ks. Grochockiemu z Chełmonia Kowalewskiej Ochotniczej Straży Pożarnej Członkom Magistratu i Rady Miejskiej m. Kowalewa, tudzież wszystkim życzliwym mi Obywatelom składam najserdeczniejsze wyrazy

wdzięczności i podziękowania

Kazimierz Küchler

burmistrz m. Kowalewa

Kawiarnia „Strzelnica"

od soboty, dnia 5 marca

Codziennie! Codziennie!

KONCERT

CYGAŃSKIEJ ORKIESTRY

składającej się z 7 osób

Początek koncertu w dni powszednie od godz. 8-mej wieczorem. W niedziele i święta od godz. 4,30 do 7-mej i od 8-mej do 3-ciej.

Opelacze

do buraków i zboża

Orginał „Hey Pflanzenhilfe Mod. 1927 1—4 m. szerok. dzięki swej prostej i łatwej do opanowania konstrukcji cieszą się wszędzie największem powodzeniem

E. Gohritz

fabryka maszyn, odlewnia żelaza

Wąbrzeźno Jabłonowo

Dogodne warunki spłaty!

RADJO! RADJO!

Głośniki, słuchawki, niezrównanej jakości i wszystkie części do budowy aparatów po cenach konkurencyjnych stale na składzie.

Mojo odbiorniki 2 — 5 lampkowe z głośną i czystą audueją, zbudowane na miejscu, **przewyższają wyroby fabryczne** i są znacznie **tańsze.**

Przed kupnem powinien każdy porównać ceny i aparaty w moim składzie, a przekona się o **bezkonkurencyjnej taniości.**

R. Wojtecki

Rynek 8. Wąbrzeźno Rynek 8.

RADJO! RADJO!

Przetarg przymusowy

Dnia 8 marca 1927 r. o godz. 11 p. poł. sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówko przy kościele ewangel. w Wąbrzeźnie przy Rynku

stół składowy

Kosiński, z pol. komornik sądowy

Przetarg przymusowy

Dnia 8 marca 1927 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką w Wąbrzeźnie przy **ul. Kopernika 8.**

3 warsztaty z narzędziamy i 20 balów dębowych

Główczewski, komornik sądowy, Wąbrzeźno.

Popierajcie Handel i Przemysł Polski

Państw. Nadleśnictwo Leśno

p. Kowalewo pow. Wąbrzeźno

urządza

submisję

na budulec sosnowy z cięć zimowych 1926/27 z leśnictw **Strębaczno i Kępa.**

Szczegóły patrz w „Rynku Drzewnym"

PAŃSTWOWY NADLEŚNICZY.

SZCZAPY

opałowe 120 letniego lasu wagonowo dostarcza

Władysł. Krymski

hurtownia drzewa

Soleo kujawski

telefon 18

„Sapon" z koszulką do prania

„Asan" do bielenia bielizny

Najlepsze środki, pod gwarancją nieszkodliwe i od 20 lat chlubnie znane. a teraz jeszcze znacznie ulepszono. Zważać na znak koszulki bo są naśladownictwa. Do nabycia wszędzie

Chem. fabryka „ERGASTA"

C. Nagórski Starogard-Pomorze



ZGUBIONĄ

książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Toruń niniejszem

unieważniam

Lucjan Pytkowski

Czystochleb

Poszukuje się kupna

gospodarstwa

do 50 mórg lub

dzierżawy

do 100 mórg

Wiadomość w adm. „Głosu Wąbrz" pod S. C.

OOOOOOOO

POLECAM na wielki post

Ser tylżycki
Ser szwajcarski
Ser edamski
Ser limburski
Serki śmietankowe

SIELAWKI

Bicklingi duże i małe
Śledzie wędzone
Śledzie marynowane „Bismark"
Rollmops
Śledzie opiekane
Minogi w galarecie

SARDELE

Sardynki francuskie w najlepszych gatunkach
Rollmops w małych puszkach
Anchovis w małych puszkach
Węgorz wędzony
Węgorz w galarecie
Pasta Sardelowa
Pasta Anchovis
Grzyby suszone i marynowane, śliwki suszone w najlepszych gatunkach, Ryż, Kaszka pszenna, makarony, wszystko po bardzo przystępnych cenach oddaje

Specjalne wina dla chorych

Fr. Szymański

Telefon 5. Rynek.

Przetarg przymusowy

W piątek, dnia 11. III. 1927 r. o godzinie 10-tej przed poł. sprzedawana będzie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką obok kościoła ewangelickiego

SZAFA DO RZECZY

MIEJSKI URZĄD EGZEKUCYJNY

przy Magistracie w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

W piątek, dnia 11 marca 1927 r. o godzinie 10-tej przed poł. sprzedawana będzie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką obok kościoła ewangelickiego

MASZYNA DO SZYCIA

MIEJSKI URZĄD EGZEKUCYJNY.

przy Magistracie w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

W piątek, dnia 11 marca 1927 r. o godzinie 10-tej przed poł. sprzedawany będzie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką obok kościoła ewangelickiego

STÓŁ SKŁADOWY Z SZKŁEM

MIEJSKI URZĄD EGZEKUCYJNY

przy Magistracie w Wąbrzeźnie.

W ub. czwartek **zgubiłem** na drodze z Niedźwiedzia do Wąbrzeźna

pęk kluczy

do motocykla

Łaskawego znalazcę proszę o łaskawe zwrócenie za wynagrodzeniem do adm. „Głosu Wąbrzeskiego"

Sprzedaż drewna Wronie

odbędzie się w środę, dnia 9 marca br. o godz. 10 przed poł. w restauracji p. Deubla w Król. Nowejwsi.

Sprzedawać się będzie: **szczapy, gałęzie, chróst, drągi I—III kl., drągi na dyszle, żerdzie do słomianych dachów, pale do ogrodzeń oraz dębowe, brzozowe i przeważnie sosnowe (dłużyce użytkowe.**

Sprzedaż drewna użytkowego nie odbędzie się przed godz. 2 po poł.

Hr. Nadleśn. Ostromecko

Licytacja drewna.

Państw. Nadleśnictwo Leśno

sprzeda przetargiem publicznym celem zaspokojenia potrzeb własnych miejscowej i okolicznej ludności z wykluczeniem handlarzy w małych losach

drewno użytkowe (sosn. budulec i drągi) oraz drewno opałowe

jak następuje:

a) dnia 12 bm. w Dąbrowie Chełmińskiej w oberży p. Woźnego od godz. 10. rano z leśnictw Linje i Czemlewo.

b) dnia 16 bm. w Kowalewie w oberży p. Zielke od 10-tej rano z leśnictw Drwęca, Strębaczno i Kępa.

Płacić należy obecnemu rendantowi.

Państw. Nadleśniczy.

Poszukuję

ROBOTNIKA

żonatego (deputatnika) człowieka trzeźwego rzetelnego i zdrowego oraz

DZIEWCZYNĘ

jako służącą

SPICA, Czaple.

DOM

2 piętr. z ogrodem półtora morga w mieście nadające się dla ogrodnika do sprzedania **za 10 tys. zł**

Oferty do eksp. Głosu Wąbrz.

2 uczni i chłopca do posyłek

przyjmie zaraz

IGN. BARYLSKI

mistrz stolarski

ul. Grudziądzka 24.

Wł. Kulerski

Grudziądz

fabryka bloków kasow. szytych i bezkońcowych

B-17-375	zł	gr
Bloki		
kasowe		
Paragony		
B-17-375		
Kontrola		

Żądać oferty i wzory

Rozpowszechniajcie „Głos Wąbrzeski"

